



Julian AULEYTNER

Ректор Педагогічного університету у Варшаві (Польща), президент Польського товариства з соціальної політики з 2001 року, президент Ради ТПР в роки 1990-1996, вчений фонду К. Аденауера в Німеччині (Франкфурт, Карлсруе, Пассау, Кельн, Німеччина) у 1988 році та віце-голова Соціальної ради політиці при Президентові Республіки Польща в 1993-1995 рр.

Член комітетів: Прогнозування "Польща 2000 Plus" в Польській академії наук і науки праці та соціальної політики. Викладач в університетах (Греція, Іспанія, Німеччина та США) в період з 1992 – 2005 рр.

Опублікував понад 250 робіт.

Rector of the Pedagogical University in Warsaw (Poland), President of the Polish Society for Social Policy since 2001, President of the Board of TWP in the years 1990-1996, K. Adenauer Foundation scholar in Germany (Frankfurt, Karlsruhe, Passau, Cologne) in 1988, Vice-Chairman of the Social Policy Board under the President of the Republic of Poland in 1993-1995.

Member of Committees: Forecasting "Poland 2000 Plus" at Polish Academy of Sciences and Science of Labour and Social Policy. Lecturer at universities (Greece, Spain, Germany and the USA) in the years 1992-2005.

He published more than 250 works.

PEDAGOGICZNA KONSTITUCJA EUROPY

Prezentowany tekst był pierwotnie przedstawiony na konferencji pedagogów w siedlcach w listopadzie 2012 r. celem zainspirowania dyskusji w polsce o potrzebie ustanowienia europejskiej konstytucji pedagoga.

1. Unifikacja i globalizacja

Wraz ze stopniowym jednoczeniem się Europy pojawia się w sposób naturalny koncepcja unifikacji kultur i ludzi. Świadczą o tym np. procedury przyjmowane w UE. Mają one charakter uniwersalny i ułatwiają życie obywatelom Wspólnoty. Unifikacja prowadzi do nowego spojrzenia na Człowieka. Zachowuje on swoją odrębność i tożsamość, ale jednocześnie zmienia się jego obraz w otoczeniu społecznym. Kształci się on do życia i do pracy w nowych warunkach, które wynikają z sąsiedztwa ludzi często o kulturowo odmiennych wzorcach zachowań. Sąsiedztwo innych stanowi dla jednostki wyzwanie: dostosować się do nowych warunków, akceptować je lub odrzucić. Na ogół te trzy postawy występują wspólnie, ale jedna z nich ma charakter konfliktowy. Pisząc o sąsiedztwie mam na myśli nie tylko bezpośrednie kontakty międzyludzkie, ale także przestrzeń wirtualną pełną nowych kontaktów i tworzącą sieć nowych współzależności. Przestrzeń ta jest jednak dostępna wszystkim, którzy mają internet. Ludzie pozbawieni tego dostępu są marginalizowani i pozostają trwale lub czasowo na peryferiach społeczeństwa globalnego.

Współczesny świat jest niezwykle różnicowany warunkami życia. Są miejsca, w których ludzie doświadczają braku wody i jego wszystkich skutków. W innych występuje głód, ubóstwo, choroby, wojny. Wiele kobiet na świecie jest pozbawionych dostępu do edukacji,

inni są prześladowani i stają się uchodźcami. Stale wobec starych i nowych kategorii osób (z)marginalizowanych potrzebne są działania edukacyjne.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się kilka ważnych czynników o edukacyjnym znaczeniu, wskazujących na wzajemne związki pomiędzy unifikacją a globalizacją².

Globalizacja:

1) tworzy problemy socjalne, które wymagają podejścia ponadnarodowego; oznacza to poszukiwania zunifikowanych rozwiązań,

2) dokumentuje zawodność instytucji państwa; jest ono zbyt małe, aby sprostać wielkim kwestiom socjalnym i zbyt wielkie, aby rozwiązać małe problemy;

3) zmienia proporcje dotyczące równowagi sił pomiędzy kapitałem a pracą. Mała mobilność kapitału sprzyja zwiększonej sile reprezentacji pracowniczych, zwiększona mobilność w otwartej gospodarce rynkowej osłabia związki zawodowe;

4) stymuluje konkurencyjność, a ta zmienia parytety w polityce społecznej, w jej komponencie edukacyjnym. Szansę otrzymują kraje o tańszej sile roboczej i niższych kosztach socjalnych; wszystko to jednak opiera się na

² Zob. ciekawy tekst W. Nowiaka, Nordycki model „welfare state” regionalny fenomen czy możliwy wariant odpowiedzi na problemy globalizacji, „Przegląd Politologiczny” nr 4/2008, s. 77 i n. W tekście tym znajdują się także ważne odsyłacze do literatury światowej.

zunifikowanych doświadczeniach przeszłości,

5) sprzyja internacjonalizacji edukacji; obserwujemy wędrówkę idei i wymianę doświadczeń, powstaje nowa, zbiorowa świadomość, która ma ponadgraniczny charakter;

6) zmienia priorytety w polityce społecznej; zamiast zajmować się „bogатыmi” biednymi w krajach wysoko rozwiniętych przesuwa się ciężar zainteresowań decydentów na biednych w innych krajach, gdyż mogą oni stanowić zagrożenie dla bogatych społeczności (produkcja narkotyków, terroryzm, niekontrolowany napływ migrantów itp.). Wspomniane priorytety jednak bazują na zunifikowanych doświadczeniach i propozycjach rozwiązań.

Na tle dokonujących się zmian we współczesnym świecie pojawia się pytanie o to KTO ma przygotowywać ludzi do zmian w sensie kształtowania ich świadomości? Czy należy ten proces pozostawić wolnej grze sił, czy może problemem tym mają zająć się politycy, media lub jakaś władza?

Odpowiadając na to pytanie można najpierw wyrazić wątpliwość, czy media lub politycy mogą w sposób długofalowy, a nie doraźny przygotowywać ludzi do zmian. Oddziaływanie polityków i mediów jest wielce wpływowe, istotą jednak tego wpływu jest przede wszystkim doraźna gra partykularnych sił i interesów. Człowiek poddany tym wpływom konstatuje z pewnym zdziwieniem swoją wolność, gdy wyjeżdża na urlop i odrywa się od „szumu” informacyjnego, wytwarzanego na co dzień wokół jego osoby. Nagle bowiem pojawia się swoista pustka, którą jednostka może wypełnić swoimi zainteresowaniami i realizować swoją własną przestrzeń wolności. I znowu mamy z doraźnym zjawiskiem ograniczonym ramami czasowymi. Tymczasem proces edukacji trwa całe życie. Obok przypadkowego dopływu

informacji kształtujących świadomość i wiedzę jednostki oraz wpływających na jej decyzje istnieje również pedagog, który odgrywa ważną rolę. We współczesnych procesach rozwoju realizując humanistyczną misję pozwala porządkować wiedzę, wskazuje na istotne **wartości**, które wyznaczając działania jednostki ogranicza skutki chaosu informacyjnego. Ważne jest bowiem operowanie doświadczeniami opartymi na szacunku dla prawa, na solidarności w życiu zbiorowym, czy na tolerancji.

2. Ważność Europejskiej Konstytucji Pedagoga³

Pedagog odbierany jest zawsze jako autorytet. Autorytet jest kimś do kogo ludzie chcą się odwoływać, kogo chcą naśladować i kogo potrzebują jako swoistej busoli w swoich działaniach. Unifikująca się Europa to obszar na którym w każdym wieku toczyły się wojny. Pedagogika w związku z tym opierała się na obrazie wroga mniej lub bardziej odległego, którego trzeba było rozpoznać wcześniej i przygotować się do obrony lub do ataku. Ten stary model narodowej pedagogiki stopniowo odchodzi, a z całą pewnością dziś staje się historycznie zbędny. Współcześnie bowiem Europejczycy chcą żyć pokojowo, współpracować ze sobą. Szacunek dla życia jest kulturowym wyznacznikiem zachowań i pociąga za sobą nowy model edukacji dla pokoju, edukacji wielokulturowej. Ten pogląd podzielają rektorzy wielu uczelni europejskich i z ich inicjatywy zrodził się pomysł uchwalenia Konstytucji Pedagoga, której celem jest unifikacja rozumienia misji współczesnego nauczyciela.

W projekcie Konstytucji czytamy:

³ Projekt: Pedagogical Constitution of Europe, materiał roboczy w wersji angielskiej przygotowany w 2012 r. przez Europejską Konferencję Rektorów Uczelni Pedagogicznych.

Wspólnota Europejska, stworzona na demokratycznych tradycjach przejrzystości oraz zaufania, stoi w obliczu konieczności ich zachowania i ochrony w warunkach współczesnych wyzwań – międzynarodowego terroryzmu, rasowej i religijnej nietolerancji. Groźba moralnej degradacji ludzkości, spowodowana utratą duchowości, jest teraz współmierna do zagrożenia wyczerpania naturalnych zasobów planety, katastrofy nuklearnej lub środowiskowej, oraz istnienia innych, współczesnych globalnych problemów. Na tym tle powstaje niebezpieczne obniżenie się statusu społecznego nauczyciela jako lidera demokratycznych idei i moralności. Każdy, kto dba o przyszłość dzieci i wnuków może i powinien przeciwstawić się temu negatywnemu procesowi.

Kształcenie nauczycieli jest podstawowym i najbardziej odpowiedzialnym zadaniem europejskiego procesu zjednoczeniowego(...).

W trakcie rozwoju historycznego pedagogika Europejska utworzyła wspólną platformę wartości, właściwych dla wszystkich krajów i narodów kontynentu. Antropocentryzm, tolerancja, spokój, bezpieczeństwo środowiska, przestrzeganie praw człowieka, solidarność korespondują bezpośrednio między sobą. Kształcenie nauczycieli, oparte na jednej skali ludzkich wartości z uwzględnieniem różnorodności narodowych jest głównym rdzeniem, wokół którego w edukacji Europy powinny się koncentrować procesy innowacyjne. Współczesny Europejski nauczyciel powinien znaleźć odpowiedzi na wyzwania epoki i skierować uczniów oraz studentów na drogę klasycznej wiedzy naukowej, wysokiej kultury społecznej oraz praktycznych doświadczeń pokoleń, wspólnych wartości społecznych i kulturowych, ducha humanizmu i ludzkości.

Czytając to uzasadnienie europejskiego środowiska uczelni pedagogicznych zauważamy **służebną** funkcję pedagoga. Ma on realizować humanistyczną misję kreowania świadomości, wiedzy i kwalifikacji współczesnego człowieka. Konstytucja podkreśla przy tym ponadpartyjne zaangażowanie pedagogów; chodzi o wyłączenie polityki z procesu edukacji. Autorom dokumentu zależało na podkreśleniu, że proponowane regulacje wobec pedagoga nie podlegają ideologicznym zasadom jakiegokolwiek partii politycznej. Ten szlachetny zamiar zachowania dystansu pedagogiki wobec polityki wydaje się utopijny. Wiemy bowiem, że zawsze elity polityczne poszukiwały bezpośredniego wpływu na kształtowanie postaw widząc w tym swój interes. Programy partii politycznych zawierały koncepcje „uszcześliwienia” edukacji bez konsultacji zmian ze środowiskiem pedagogów. Konstytucja wyraźnie dystansuje się od takiego podejścia.

3. Prekursorzy pedagogiki i ich znaczenie

Ciekawym i ważnym wątkiem w Konstytucji jest powołanie się na prekursorów europejskiej edukacji. W jednym z artykułów Konstytucji wymienia się: Johna Locke (UK), Marię Montessori (Włochy), Friedricha Adolfa Wilhelm Diesterwega (Niemcy), Johanna Heinricha Pestalozziego (Szwajcaria), Lwa Tołstoja (Rosja), Jana Amosa Komeńskiego (Czechy), Jean-Jacques Rousseau (Francja), Antoniego Makarenko, Mikołaja Pirogowa, Wasyla Sukhomlynskiego, Konstantyna Ushinskiego (Ukraina – Rosja). Wymienione postacie uważa się za założycieli europejskiej edukacji pedagogicznej. Na liście tej w momencie przygotowywania pierwszego projektu Konstytucji nie było Polaków, ani też Komisji Edukacji Narodowej, co wskazuje na wyraźne deficyty wiedzy o doświadczeniu innych krajów jak tylko

sygnatariusze (głównie z Ukrainy i Niemiec). Tym samym warto w dyskusji nad ostatecznym tekstem dopisać J. Korczaka oraz KEN jako pierwsze ministerstwo edukacji w Europie okresu Rewolucji Francuskiej.

Jakie znaczenie mają prekursorzy edukacji? Czy i jak można współcześnie zdefiniować pojęcie prekursora?⁴ Prekursor to osoba, która jest postrzegana przez pryzmat swojej działalności. W każdej działalności edukacyjnej widzimy wartości, które są motorem późniejszych ludzkich zachowań. Najczęściej w działaniach takich wskazuje się sprawiedliwość i równość społeczną. Obie te wartości mają niezwykle szeroką gamę interpretacyjną, ale to one przede wszystkim umożliwiają dostrzeżenie prekursorów edukacji jako tych, którzy uwrażliwiają nas na imponderabilia. Są to ludzie, którzy wyróżniają się poprzez swoje myśli i (lub) działania na rzecz wartości naczelných, którzy rekomendują działania na rzecz niwelowania różnic społecznych.

Prekursorzy to ludzie, którzy zabarwili rzeczywistość, w której żyli – mimowolnie lub celowo – treściami aksjologicznymi. Ich brak zgody na niesprawiedliwość i nierówność łączony był z refleksją o konieczności zasadniczych reform. Jedni w dążeniu do tego celu ograniczali się do publicystyki, a inni uważali, że rzeczywistość należy zmieniać przede wszystkim czynem. Było to widoczne w Polsce w różnych nurtach, zarówno wśród przedstawicieli socjalizmu jak i w nurcie radykalizmu chrześcijańskiego oraz przeciwstawnym mu nurcie pracy organicznej.

Prekursorzy myśli pedagogicznej stanowią, wbrew pozorom, „białe plamy”. Wiemy o nich niewiele, nie zagłębiając się w ich motywacji, a

najczęściej wiedza nasza jest powierzchowna. Spotykamy się z publikacjami ludzi lub o ludziach, którzy nie zgadzali się z ówczesną im rzeczywistością. Rzadko kiedy zastanawiamy się nad motywami ich działań, nad uwikłaniami, w których się znajdowali, podejmując decyzję o swoim radykalnym zaangażowaniu na rzecz pokrzywdzonych i słabych. Nieczęsto wracamy do ich dorobku, zastanawiamy się nad ich metodą pracy i sposobem jej prezentacji.

Prekursorów z reguły cechuje jakiś **radykalizm**. Raz ma on charakter racjonalny, wiąże się wówczas z przemysleniami, uzasadniającymi określone zachowania. Innym razem radykalizm może wynikać z postaw emocjonalnych, powiązanych z żywiołowym protestem przeciwko krzywdzie, doświadczanej przez określone grupy. Radykalizm prekursorów objawia się w ich ostrości widzenia kwestii edukacyjnej i w działaniu na rzecz jej likwidacji. Każdorazowo radykalizm wyróżnia prekursorów z grona innych im współczesnych, gdyż ci pierwsi torują drogę dla nowych idei i działań, a ci drudzy odchodzą w nicość, nie wyróżniając się czymś szczególnym.

Prekursorzy to ludzie nie tylko radykalnego sprzeciwu przeciw społecznej krzywdzie. Wyróżniają ich także próby tworzenia alternatywy wobec otaczającej ich rzeczywistości. Najlepszym przykładem może tu być wspomniany Janusz Korczak – prekursor działań na rzecz praw dziecka i całkowitego równouprawnienia dziecka. Wprowadził on samorządy wychowanków, które miały prawo stawać przed dziecięcym sądem swoich wychowawców. W 1926 roku zainicjował pierwsze pismo redagowane w większości przez dzieci – „Mały Przegląd”. Był pionierem działań w dziedzinie resocjalizacji nieletnich,

⁴ Szerzej: J. Auleytner, *Polityka społeczna w Polsce i w świecie*, Warszawa 2012, rozdz. 1.

diagnozowania wychowawczego, opieki nad dzieckiem trudnym⁵.

W czasie życia Korczaka jego działania wydawały się śmieszne i naiwne w czasie. Mało tego, pogardliwie wyrażano się o Jego działaniach, a mówiąc językiem współczesnym był On marginalizowany. Podkreślić jednak trzeba Jego przekonanie, że dziecko można kształtować na rzecz wiary w jego lepszą przyszłość. Jego poglądy nie tylko nie zostały zapomniane, ale stały się częścią współczesnych systemów myślowych, jednocześnie świadcząc o „wędrówce” idei w czasie i przestrzeni. Stało się to po tym, jak swoim świadectwem służył dziecku poszedł z nimi „do gazu” w Treblince.

W prekursorach edukacji drzemie naiwna często wiara, że społeczeństwo można urządzić inaczej. Dzięki tej wierze i osobistemu przykładowi, prekursorzy uwrzählwiają na krzywdę, odkrywają analfabetów i zadają pytanie o ich los. Przykładem takich działań były Pamiętniki bezrobotnych z lat 30., którzy nie mieli szans na edukację. Pamiętniki stanowiły przede wszystkim świadectwo wielkiej krzywdy społecznej okresu międzywojennego, którą swoimi badaniami i ilustrował Instytut Gospodarstwa Społecznego. Moralną stroną bezrobocia na bazie tych Pamiętników zajął się ks. S. Wyszyński, który też może być uznawany za prekursora edukacji katolickiej ze względu na swoje homilie i kazania wyraźnie odwołujące się do systemu wartości.

Prekursorzy odchodzili, ale ich dzieła społecznego zaangażowania, stworzone przez nich za życia, żyły po ich śmierci i stanowiły dziedzictwo następnych pokoleń, nie zawsze troskliwie pielęgnowane. Pozytywnym przykładem może być UNICEF – międzynarodowy fundusz na rzecz

dzieci, założony i zarządzany po II wojnie przez L. Rajchmana – brata H. Radlińskiej. Społecznikowskie zaangażowanie obojga i ich edukacyjne powołanie było efektem rodzinnego wychowania. H. Radlińska jest kolejnym przykładem prekursora. Radlińska stanęła na czele wszechnicy warszawskiej, gdzie przygotowywała pracowników socjalnych oraz prowadzono tam badania naukowe pod jej kierunkiem (badania empiryczne środowiska człowieka: czas wolny, bezrobocie, patologię, świetlice, kluby itp.). Efektem badań empirycznych były pierwsze dzieła H. Radlińskiej: *Wstęp do pedagogiki społecznej*, *Stosunek wychowawczy do środowiska społecznego*, *Społeczne przyczyny powodzeń i niepowodzeń szkolnych*, *Książka wśród ludzi*. II wojna światowa przerwała jej prace naukowe. Podczas okupacji prowadziła tajne nauczanie.⁶ Jej brat – zapomniany w Polsce – był prekursorem edukacji na rzecz dzieci w skali globalnej.

“Osobliwość” prekursorów nauki o polityce społecznej jest ich wewnętrzny system wartości. Determinuje on hierarchię postrzeganych kwestii społecznych oraz osobisty wybór problemu i zaangażowanie w jego rozwiązywanie. Pisał o tym S. Ossowski. Jest przy tym rzeczą intrygującą odpowiedź na pytanie – dlaczego badacz życia społecznego wybrał akurat ten a nie inny problem? Co nim kierowało, kiedy podejmował działania na rzecz rozwiązania deficytów edukacyjnych na ogół połączonych z kwestią ubóstwa. Powierzchnie traktując takie pytanie odpowiemy, że badaczowi chodziło o zaspokojenie własnych zainteresowań. Odpowiedź taka jednak zawężałaby wybór tematu do wymiaru jednostkowej decyzji. A tymczasem badacz nie pracuje tylko dla

⁵ Hasło Janusz Korczak, Wikipedia.org

⁶ Hasło H. Radlińska, wikipedia.org

siebie. Prekursorzy edukacji dostarczają szerszemu ogółowi narzędzi do analizy rzeczywistości, w której żyje człowiek. Uświadamiają oni temu ogółowi, że istnieją deficyty edukacyjne, których nie można akceptować.

Na ogół prekursor to taki człowiek, który stawia „tamę” na badanym problemie. Każdy, kto podejmie po nim ten problem będzie musiał się natknąć na prekursora, skonfrontować z jego poglądami i do niego odwoływać.

Kiedy dziś pogłębiając wiedzę o korzeniach polskiej pedagogiki to nie możemy uciec od pytań, które nam postawili prekursorzy przed swoim odejściem. Szczególną umiejętnością prekursorów jest prowokować intelektualnie. Ich „prowokacje” mają charakter stałych, ponadczasowych wyzwań, na które próbujemy odpowiadać. Wielkość prekursorów polega na tym, że odpowiadając na swoje pytania stworzyli zarys teorii, które następcy mogą weryfikować, zaakceptować w całości lub w części. Zawsze jednak prekursor pozostanie tym, który torował drogę do poznania, który przebijając się przez chaos pojęć i zdarzeń, który porządkował wiedzę, odkrywał prawa i uogólniał fakty. Takie właśnie cechy odnajdujemy w dorobku prekursorów, kiedy czytamy ich publikacje, świadczące nie tylko o prywatnych zainteresowaniach, ale i o obiektywnie istniejących problemach.

Prekursorzy wyróżniają się dążeniem do poszukiwania pełnej prawdy o rzeczywistości. Nie chcą oni prawdy jednak neutralizować. Dla prekursorów problem prawdy to kwestia dobra, zaś problem błędu to zagadnienie zła. Prekursor to człowiek, który wyodrębni kontrast pomiędzy dobrem i złem, towarzyszącym kwestii edukacyjnej. Prawda wymaga ujawnienia zła na drodze diagnozy i wskazania środków przeciwdziałania. Dobro wiąże się z ideą reformy, którą często formułuje prekursor. Pomiedzy

nimi pojawiają się jednak różnice. Jedni chcą widzieć skuteczność w działaniach władzy i tę cechę szczególnie eksponują w swojej twórczości. Historycznym przykładem może być N. Machiavelli, którego związki z edukacją są w czasie bardzo odległe. A jednak istnieje zaszczerpiona przez niego świadomość, że władza potrzebuje sprawczości, oceniana jest przez pryzmat skuteczności, inaczej traci autorytet i upada, prowadząc do społecznego chaosu.

Drugi kierunek prezentują etycy. Cała krytyka koncepcji władzy Machiavellego nie poszła po linii kwestionowania skuteczności władzy, ale po linii jej niemoralności, która jest odległa od wzorców edukacyjnych. Dziś kierunek etycznego myślenia o działaniach władzy jest równie ważny. Dobro, prawda, sprawiedliwość to główne wartości demokratyczne ze znakiem dodatnim, przez które publicznie ocenia się opiekuńczość państwa, zaś prekursorzy to ci, którzy o tym stale przypominają.

Prekursorzy są budowniczymi teorii, podobnych do „latarni”, które wskazują drogę, stając się punktami odniesienia dla rozwoju tej dyscypliny.

Węższe rozumienie prekursorów to liderzy i animatorzy działań edukacyjnych w mikro- i makroskali. Ujawniają się oni przy inicjatywach lokalnych jako nieformalni przywódcy, którzy praktycznie wskazują, iż rozwiązanie jakiegoś problemu leży w gestii środowiska tam gdzie istnieje problem.

4. Konstytucyjna filozofia edukacji

Wspomniana Konstytucja proponuje wspólną filozofię edukacji opartą na antropocentryzmie, wsparciu jednostki, dostępności do wiedzy, spójności, praktyce, indywidualnym podejściu, akademickiej autonomii oraz kreatywności i innowacji. Dokument wymienia takie wartości jak: tolerancja,

demokracja, pokój, ochrona środowiska, prawa człowieka oraz solidarność. Wyszukoleni na tych wspólnych wartościach nowi nauczyciele powinni być gotowi do „wykasowania” innego obrazu sąsiada jako „wroga”, będą nauczać tolerancji, szacunku dla praw człowieka, demokracji oraz solidarności, a także wzmocnią spojrzenie na środowisko naturalne.

Proponowany dokument wymienia ważne kompetencje oraz kluczowe technologie pedagogiczne. Do kluczowych kompetencji nauczycieli w XXI wieku powinny należeć: a) wiedza naukowca-badacza, 2) umiejętności informacyjne, 3) uprawnienia lingwistyczne, co oznacza, że nowoczesny nauczyciel powinien być biegły w kilku językach europejskich, 4) zdolności adaptacyjne do współczesnej rzeczywistości, 5) uprawnienia komunikacyjne (nowoczesny pedagog występuje w rolach psychologa, pracownika socjalnego, 6) zdolność do edukacji ustawicznej. Wiąże się to z praktyką pedagogiczną, która rozumiana jest jako podstawa efektywności procesu edukacyjnego, jako źródło rozwoju społecznego i nabywania pedagogicznego doświadczenia. Konstytucja formułuje postulat radykalnej modernizacji praktyki pedagogicznej i wiąże go z **mobilnością** pedagogów.

Kluczowe technologie pedagogiczne to oczywiście bezpośredni przekaz dydaktyczny, zdolność do korzystania z internetu. Dokument jednak wyraźnie wskazuje, że technologie pedagogiczne nie mogą być dogmatem; podstawą ich stosowania jest wolne prawo do ich użycia przez nauczyciela oparte na własnych umiejętnościach nauczycielskich oraz kreatywności.

5. Niedoceniony problem – wielokulturowość

Słabością prezentowanego dokumentu jest swoista utopia, zakładająca milcząco, że edukacja europejska czerpie swoje inspiracje wyłącznie z dorobku kontynentalnego. Tymczasem wspomniana wyżej globalizacja prowadzi do migracji, do mieszania się ludzi z różnych kultur. Chcą oni akceptacji dla swoich korzeni kulturowych i z takimi motywacjami osiedlają się przede wszystkim w krajach bogatych. Doświadczenia wielokulturowości są mieszane. W krajach takich jak Australia czy USA odnotowano przewagę sukcesów nad porażkami w praktykowaniu wielokulturowości. Wielokulturowość oznaczała przede wszystkim tolerancję dla ludzi „innych” i jak długo nie było konfliktów etnicznych, rasowych, religijnych tak długo edukacja w takich społeczeństwach odnosiła pozytywne skutki. Praktykowana wielokulturowość we Francji, Niemczech czy Wlk. Brytanii ujawniła nowe problemy zwłaszcza na styku radykalnego islamu i chrześcijaństwa w swoich różnych odmianach. Od niedawna pojawiają się poglądy, że wielokulturowość to totalna porażka, zupełna kompromitacja, poważny błąd, że Europa staje się kontynentem islamskim i multirasowym. To co było sukcesem w USA oraz przez wiele lat w Australii stało się częściową porażką w Europie. Niektórzy politycy zaczęli więc mówić o potrzebie całkowitego odrzucenia modelu wielokulturowego, gdyż negatywne doświadczenia zderzenia z islamem załamały wiarę w nowy model relacji społecznych. Wymienić tu należy D. Camerona⁷ oraz A. Merkel, publicznie przeciwnej „multi – kulti”. Ciekawe jest także negatywne stanowisko J. Howarda – premiera Australii, który po ponad 30 latach praktykowania wielokulturowości

⁷ Chodzi tu np. o wypowiedź D. Camerona na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w lutym 2011 r.

w tym kraju wyraża się o tej idei nawet pogardliwie. Polska na razie nie została doświadczona nadmierną falą migracji zwłaszcza ze strony islamu i problem wielokulturowości obserwuje się u nas jako poniekąd „egzotyczny”. Czas jednak nie gra na naszą korzyść. Regres demograficzny połączony z otwartymi rynkami pracy prowadzi do ucieczki młodych z Polski, do mieszania się ludzi, wchodzenia ich w nowe związki. Dzieci wychowywane są w różnych modelach wartości, których nie jesteśmy na razie w stanie ani badać, ani monitorować.

Wydaje się więc, że brakuje naukowych ocen błędów popełnionych w polityce wielokulturowości. Z tego punktu widzenia Konstytucja nowoczesnego europejskiego pedagoga musi jako dokument nie tylko zostać dopracowana. Jeśli ten ważny standard

ma posiadać realną sprawczość to powinien zostać poprzedzony diagnozą polityki edukacyjnej poszczególnych krajów oraz wnioskami wynikającymi z edukacyjnych różnic istniejących w poszczególnych krajach. Materiały takie są częściowo gotowe dzięki pracom statystycznym Eurostatu, ale wymagają refleksji ze strony pedagogów. Popularyzacja Konstytucji w środowisku pedagogów może otworzyć ciekawą dyskusję nt. przyszłości edukacji europejskiej. Wskaże także na szanse jej unifikacji.

Warszawa, jesień 2012.

**АУЛЕЙТНЕР ЮЛІАН. ПЕДАГОГІЧНА
КОНСТИТУЦІЯ ЄВРОПИ**

Ця стаття була першочергово представлена на конференції педагогів в м. Седлеце в листопаді 2012 року, з метою розпочати дисусію в Польщі про необхідність створення Педагогічної Конституції Європи.

**АУЛЕЙТНЕР ЮЛИАН.
ПЕДАГОГИЧЕСКАЯ КОНСТИТУЦИЯ
ЕВРОПЫ**

Эта статья была первоначально представлена на конференции педагогов в г. Седлеце в ноябре 2012 года, чтобы начать дискуссию в Польше о необходимости создания педагогических Конституции Европы.

**AULEYTNER JULIAN. PEDAGOGICAL
CONSTITUTION OF EUROPE**

This article was originally presented at a conference of pedagogues in Siedlce in November 2012, to inspire discussion in Poland about the need to establish the Pedagogical Constitution of Europe.